

Wolna Grupa Bukowina

Sad

kap. III

W moim mieście wyrąbali sady
ciągnące się szeroko hen aż po Zdrój
W moim mieście wyrąbali sady
pachnące wiosenną zamiecią
i lata owocem dojrzałym – sad

$a h^7_{5-} C^{7+} a$
 $d^7 C^6 h^7_{5-} E^7$
 $a h^7_{5-} C^{7+} a$
 $d^7 E_{/Gis}$
 $A^7 d E^{9-}_4 E^{9-}_{/H}$

W moim mieście wyrąbali sady
z dawien zwane od ich właścicieli mian
W moim mieście wyrąbali sady
jesiennym się dymem snujące
pod śniegiem jak ule w pasiece – sad

Nie pozostały nawet kikuty drzew ani cień, ani trawy
ani pole co resztkę płomieni żarło by wzrósł siew
tylko twarze domów twarze
wpatrzone oknami w miejsce gdzie trwał
zupełnie im obcy świat – sad

$a a^7 D^0 a E_{/Gis}$
 $a G^6 E^4_{/F} E^4_{/F}$
 $d_{/F} E$
 $a E^4_{/F}$
 $a C^{7+} E^{9-}_4 E^{9-}_{/H}$

W moim mieście wyrąbali sady
wiec twórzmy sad własny po horyzont aż
W moim mieście wyrąbali sady
wiec spłódźmy go w znoju miłości

$a h^7_{5-} C^{7+} a$
 $d^7 C^6 h^7_{5-} E^7$
 $a h^7_{5-} C^{7+} a$
 $d^7 C^6 h^7_{5-} E^7$

niech drzewa jak dzieci wnuki przyniosą nam
te niech jadą płyną niech lecą
w nadziei ze gdzieś na nie czeka świat
my zaś w oknach smutnych swych bloków
chusteczki podnieśmy by machać im w świat

$a a^7 D^0 a$
 $E_{/Gis}$
 $a G^6 E^{4/-5}_{7/F} E^{9-}_{/H}$
 $d_{/F} E$
 $a a E^{9-}_4 E^{9-}_{/H}$

w moim mieście wyrąbali sady
i nie ważne kto wyrąbał
bo ważny jest fakt że w nas wciąż trwa sad

$a h^7_{5-} C^{7+} a$
 $h^7_{5-} E^{10-}_{/H}$
 $E^{9-}_{/H} E_{/H} a$